

Zbigniew Janczewski

Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania w świetle prawa kanonicznego i liturgicznego z uwzględnieniem specyfiki warunków polskich

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 49/1-2, 171-194

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ZBIGNIEW JANCZEWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

SPRAWOWANIE SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA W ŚWIETLE PRAWA KANONICZNEGO I LITURGICZNEGO Z UWZGLĘDNIENIEM SPECYFIKI WARUNKÓW POLSKICH

Treść: Wstęp, 1. Historia sprawowania sakramentu pokuty i pojednania, 2. Kwalifikacje i funkcje spowiednika, 3. Sposób sprawowania sakramentu, 4. Próba rozwiązania niektórych problemów związanych ze sprawowaniem sakramentu pokuty w warunkach Polskich, Zakończenie.

Wstęp

Grzech jest obrazą Boga i naruszeniem komunii z Kościołem. Nawrócenie grzesznika przynosi przebaczenie ze strony Stwórcy, a także pojednanie z Kościołem, co szczególnie wyraża i urzeczywistnia w sposób liturgiczny sakrament pokuty i pojednania. Tylko kapłani, którzy zostali upoważnieni przez władzę kościelną do spowiadania, mogą przebaczać grzechy w imieniu Chrystusa. Kto zatem chce dostąpić pojednania musi je wyznać przed prezbiterem lub biskupem.¹

Warunki, w których w Polsce sprawuje się interesujący nas sakrament często różnią się od tych, w których penitenci przystępują do spowiedzi w innych krajach. Katolicyzm jest religią wyznawaną przez ogromną większość mieszkańców naszej Ojczyzny. W dniach poprzedzających święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy przed konfesjonalami ustawiają się długie kolejki oczekujących na spowiedź. Przystępują wtedy do niej nawet ci, którzy przez pozostałą część roku żyją stale w grzechach ciężkich, na przykład nie uczest-

¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1998, nr 1440, 1493, 1495. Dalej używam skrótu: KKK.

nicząc we Mszach św. w niedziele i święta nakazane. Inną, również liczną grupę, stanowią osoby spowiadające się z grzechów lekkich, przy okazji tak zwanych pierwszych czwartków i piątków kolejnych miesięcy.

Zjawiska te, stanowią pewien problem dla szafarzy sakramentu pokuty i pojednania, którzy spowiadając w konfesjonałach niejednokrotnie przez długie godziny, po pewnym czasie nie są już w stanie z należyтым skupieniem i uwagą wysłuchiwać kolejnego wyznania grzechów, wygłaszać odpowiedniego pouczenia i wyznaczać adekwatnego do winy zadośćuczynienia. Jak w takich okolicznościach ma postępować kapłan, aby sprawować sakrament owocnie i godziwie? Przypatrzmy się zatem normom prawa kanonicznego i liturgicznego odnoszącym się do interesujących nas kwestii.

1. Historia sprawowania sakramentu pokuty i pojednania

W czasach poapostolskich odpowiedzialność za nawrócenie grzeszników spoczywała na przełożonych gmin chrześcijańskich oraz na całych wspólnotach wierzących w Chrystusa. Chrześcijanin, który popełnił ciężki grzech, zobowiązany był zgłosić się do przełożonego gminy – biskupa – lub wyznaczonego przez niego zastępcy – prezbitera – aby wyznać swój grzech ze skruchą.² Tertulian (+ ok. 220 r.) po chrzcie wiernego dopuszczał tylko jednokrotną pokutę, i to po uciążliwym zadośćuczynieniu, określonym przez biskupa. Jego zdaniem Kościół nie zezwala na kolejne odpuszczanie grzechów, bo to mogłoby być uznane za zachętę do popełniania grzechów.³

Orygenes (185-254) w jednej ze swoich homilii przedstawia kilka sposobów odpuszczania grzechów: przyjęcie chrztu, przetrwanie męczeństwa, udzielenie jałmużny, odpuszczanie win ludziom, którzy zgrzeszyli przeciwko odpuszczającemu, nawrócenie grzesznika, okazywanie bliźnim wielkiej miłości. Ostatnim, ze sposobów, bardzo trudnym i uciążliwym jest wyznanie grzechów przed kapłanem.⁴

Święty Cyprian (248-258) biskup Kartaginy uważa, iż pierwszą czynnością każdego grzesznika powinno być wyznanie win przed

² B. Mokrzycki, *Kościół w oczyszczeniu*, Warszawa 1986, s. 34.

³ Por. tamże, s. 35.

⁴ Por. *In leviticum*, 2,4: J. P. Migne, *Patrologiae graecae cursus completus*, Parisiis 1857-1886, 12, 417.

przełożonym Kościoła. Udziela jednocześnie nagany grzesznikom, którzy bez badania swojego sumienia i przed dopełnieniem zadośćuczynienia wyznaczonego przez kapłana, domagają się od niego włożenia rąk i uwolnienia od grzechów.⁵

Przystąpienie do sakramentu pokuty na przełomie IV i V wieku wiązało się zatem przede wszystkim z przyjęciem i wykonaniem zadośćuczynienia, czyli z tak zwaną pokutą publiczną. Proces pojednania grzesznika rozpoczynał się wraz ze zgłoszeniem do biskupa, wyznaniem przed nim grzechów (przede wszystkim ciężkich), i prośbą o wyznaczenie pokuty. Samo wyznanie grzechów zazwyczaj dokonywane było sekretnie.⁶

Za sekretnym wyznawaniem grzechów opowiadał się między innymi papież św. Leon Wielki (440-461). W liście do biskupów z włoskiej prowincji Kampanii potępił publiczne odczytywanie grzechów wyznanych przez wiernych. Jest to bowiem niezgodne z prawem ustanowionym przez apostołów. W zupełności wystarcza, gdy w sekretnym wyznaniu penitent przedstawi stan swojego sumienia biskupowi.⁷ Jak się więc wydaje, od czasów Leona Wielkiego istniała w Kościele świadomość, że wyznanie grzechów przed biskupem i uzyskanie od niego pojednania z Bogiem jest konieczne z woli Chrystusa.⁸

Odpowiedzią na prośbę grzesznika o pokutę było udzielenie mu przez biskupa napomnienia, które rzuciło światło Ewangelii na złe czyny chrześcijanina, aby pobudzić go do prawdziwego żalu za grzechy. Przy napomnieniu grzesznika wyznającego ciężkie grzechy zapadała decyzja o wyznaczeniu mu zadośćuczynienia, jednak między napomnieniem, a wprowadzeniem go do stanu pokutników, zwykle upływał pewien czas.⁹ Przyjęcie do stanu pokutników, stanowiło czynność liturgiczną, polegającą na włożeniu rąk biskupich na głowę grzesznika i wprowadzenie go do miejsca, które miał zajmo-

⁵ Por. *De lapsis*, 16; J. P. Migne, *Patrologiae Latinae cursus completus*, Parisiis 1844-1864, 4,493; Dalej używam skrótów: PL.

⁶ Por. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999, s. 59.

⁷ Por. *Epistola Magna indignatione ad universos episcopos per Campaniam*, 6.03.459 r.: H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum*, Edizione bilingue, Bologna 1996, nr 323; Dalej używam skrótów: Denzinger.

⁸ B. Kosecki, *Wyznanie grzechów w praktyce pokuty Kościoła na Zachodzie*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 29 (1976) nr 2-3, s. 71.

⁹ B. Mokrzycki, dz. Cyt., s. 36.

wać w czasie zgromadzeń liturgicznych.¹⁰ Za grzechy ciężkie zwykle wyznaczano zadośćuczynienie bardzo długotrwałe i uciążliwe.¹¹

Po wypełnieniu pokuty wierny otrzymywał rozgrzeszenie. Dochodziło do niego podczas uroczystej czynności liturgicznej, dokonywanej nie kiedykolwiek, ale w określonym dniu roku liturgicznego – zwykle w Wigilię Paschalną, a od IV wieku w Rzymie – w Wielki Czwartek.¹² Jak podaje święty Hieronim (ok. 342-419) kapłan składał wtedy Ofiarę Mszy św. za wiernego, wkładał na niego rękę, wzywając Ducha św. Zebrani modlili się w tym czasie przy ołtarzu za grzesznika.¹³ Nie istniała jeszcze wtedy specjalna formuła stosowana przy sprawowaniu omawianego sakramentu. Aby prosić Boga o pojednanie dla pokutującego kapłan używał jedynie własnych słów.¹⁴

Skoro w pierwszych wiekach chrześcijaństwa sakrament pokuty i pojednania sprawowano w opisany powyżej sposób, a wierni przystępowali do niego przede wszystkim po popełnieniu grzechów ciężkich, raz lub najwyżej kilka razy w życiu, szafarze mieli dosyć czasu na wysłuchanie wyznania grzechów, udzielenie pouczenia, wyznaczenie zadośćuczynienia, a nawet odprawienie Mszy, podczas której udzielali rozgrzeszenia.

Pokuta publiczna możliwa była tak długo, jak długo wierni odznaczali się głęboką wiarą i gotowością do podejmowania różnych wyrzeczeń ze względu na wyznawaną wiarę. Tymczasem masowe przyjmowanie chrztu, do których zaczęło dochodzić po Edykcji Mediolańskim (313 r.) i uzyskanie przez Kościół wolności powodowały, że takich chrześcijan było coraz mniej.¹⁵ Na odstępowanie od pokuty publicznej miały również wpływ praktyki, jakie na przełomie VI i VII wieku zaczęli stosować misjonarze, wywodzący się z iroszkockiego klasztoru w Bangor. Polegały one na zastosowaniu i upowszechnianiu spowiedzi odbywanej wielokrotnie, sekretnie i indywidualnie.¹⁶

¹⁰ Por. S. Czerwik, *Wprowadzenie do odnowionej liturgii pokuty i pojednania*, w: *Sakramenty w odnowie*, Sakrament pokuty, Katowice 1980, s. 156.

¹¹ Por. C. Kirch, *Enchiridion fontium historiae antiquae*, Friburgi Brisg. – Barcinone – Romae 1956, s. 301-303.

¹² Por. Innocenty I, *Epistola I*, 7: PL 20,559.

¹³ Por. *Dialogus contra Luciferianos*, 5: PL 26,159.

¹⁴ Por. M. Pastuszko, dz. cyt., s. 62.

¹⁵ Por. W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, Lublin 1964, s. 25.

¹⁶ Por. B. Mokrzycki, dz. cyt., s. 44.

Zadośćuczynienie, już nie tak dotkliwe i długotrwałe, określone było w księgach penitencjarnych, stanowiących swego rodzaju podręczniki dla duszpasterzy. Zawierały one katalogi grzechów, wraz z przewidzianymi za nie uczynkami pokutnymi.¹⁷

Pokuta celtycka nie różniła się istotnie od wcześniejszej rzymskiej. Istniało w niej również wyznanie win, zadośćuczynienie i pojednanie. Jednak zadośćuczynienie, które wcześniej stanowiło jakby podstawowy element sakramentu, przestało pełnić taką rolę, stając się z czasem zupełnie „prywatne” i wypełniane w skrytości sumienia. Synonimem całego sakramentu było już samo wyznanie grzechów, odtąd również coraz częściej, grzechów powszednich. Sakramentu jako szafarze, rzadziej udzielali teraz biskupi, polecając wykonywanie tego obowiązku prezbiterom.¹⁸

Z czasem taki sposób sprawowania interesującego nas sakramentu upowszechnił się w całym Kościele łacińskim. Wierni liczniej zaczęli się spowiadać, ponaglani między innymi przez postanowienia Soboru Laterańskiego IV (1215 r.), który nakazywał, aby każdy z nich, po dojściu do używania rozumu przynajmniej raz w roku wyznawał swoje grzechy.¹⁹ Penitent po ujawnieniu grzechów spowiednikowi, otrzymywał pokutę (często symboliczną, w postaci odmówienia określonej modlitwy) oraz rozgrzeszenie. Zasadniczo mógł też zaraz przyjąć Eucharystię, pozostawiając zadośćuczynienie na nieco później. W średniowieczu, kiedy to rozpowszechniła się taka forma spowiedzi, w Europie nie brakowało powołań kapłańskich, tak więc penitenci nie mieli większych trudności z możliwością wysповідania się. Chyba jednak zbyt często z niej nie korzystali, skoro potrzebna była interwencja soboru, określająca katolikom minimalną częstotliwość przystępowania do omawianego sakramentu.

2. Kwalifikacje i funkcje spowiednika

Spowiednikiem, czyli szafarzem sakramentu pojednania może być tylko kapłan, czyli prezbiter lub biskup.²⁰ Przez święcenia zosta-

¹⁷ Por. B. Poschmann, *Penitence et onction des malades*, Paris 1966, s. 112.

¹⁸ Por. C. Vogel, *Le peche et la Penitence, apercu sur l'evolution historique de la discipline penitentielle dans l'Eglise latine*, w: *Pastorale du peche*, Tournai (Belgium) 1961, s. 219-220.

¹⁹ Por. Cap. 21: Denzinger, 812.

²⁰ Por. kan. 965.

li oni powołani do wypełniania trzech posług Chrystusa: nauczania, uświęcania i rządzenia.²¹ Posługa uświęcania polega głównie na sprawowaniu sakramentów, w tym również tego w którym otrzymuje się odpuszczenie grzechów. Poza święczeniami kapłan musi też posiadać specjalne uprawnienie do spowiadania.²² Biskupi otrzymują je wraz z sakrą,²³ prezbiterzy na mocy prawa, z urzędem, lub przez specjalne jego udzielenie.²⁴

2.1. Sędzia i szafarz miłosierdzia

Kapłan udzielając sakramentu pokuty i pojednania pełni najpierw funkcję sędziego i szafarza boskiej sprawiedliwości.²⁵ Papież Paweł VI nauczał: autorytet sędziego jest autorytetem służby, powierzonej przez Chrystusa swojemu Kościołowi, dla dobra dusz. Sędzia taki ma mieć na uwadze zasadę słuszności kanonicznej, kierując się tym, co przepowiada miłość, unikając rygору prawa, jego surowości technicznej, aby litera nie zabijała. Sędzia musi liczyć się z osobą ludzką, z wymogami jej sytuacji, które, jeśli niekiedy domagają się surowszego stosowania prawa, to równocześnie skłaniają do uczynienia tego w sposób bardziej ludzki i rozumiały. Ma więc czuwać nie tylko nad ochroną porządku prawnego, ale też i leczyć i wychowywać, dając tym dowód prawdziwej miłości. Wymierzone kary nigdy nie mogą stać się pomstą, ale ekspijacją.²⁶

Sobór Trydencki (1545-1563) mówiąc o sędziowskiej funkcji spowiednika, nieco łagodzi to określenie. Stwierdza, że rozgrzeszenie kapłana nie jest tylko posługą głoszenia Ewangelii, czy oświadczeniem, iż Pan Bóg odpuszcza penitentowi grzechy, lecz czynem dokonany na podobieństwo czynności sądowych, w których kapłan jako sędzia wydaje wyrok.²⁷

Przy sprawowaniu sakramentu pokuty i pojednania spowiednik musi pamiętać, że występuje nie tylko jako sędzia, ale też jako sza-

²¹ Por. kan. 1008.

²² Por. kan. 966 par. 1.

²³ Por. kan. 967 par. 1.

²⁴ Por. kan. 967 par. 2, 968, 969.

²⁵ Por. kan. 978 par. 1.

²⁶ Por. *Allocutio Vivissima Gioia ad prelatos et officiales Sacrae Romanae Rotae*, 8.02.1973 r., AAS 63 (1973) s. 101.

²⁷ Por. Sess. XIV, De Sacramento Paenitentiae, cap. VI, Denzinger, 1685.

farz boskiego miłosierdzia.²⁸ Papież Jan Paweł II nauczał, iż sakrament ten oddziałuje na osoby, które do niego przystępują. Choć jest pewnym rodzajem procedury sądowej, postępowanie toczy się bardziej przed trybunałem miłosierdzia, niż ścisłej i surowej sprawiedliwości, tak, że tylko przez analogię można go porównać do ludzkich trybunałów.²⁹ W *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* czytamy: kapłani jak Chrystus są powołani, by wzywać grzeszników do nawrócenia i na nowo prowadzić ich do Ojca, poprzez sąd miłosierdzia.³⁰

Podczas spowiedzi odbywa się więc prawdziwy sąd, ale jest to sąd miłosierdzia. W dzisiejszych czasach podkreśla się, że zadaniem spowiednika nie może być matematyczne wymierzanie ciężkości zła i stopnia winy, ale rozpoznanie, czy penitent pragnie zerwać z grzechem i kroczyć drogą nawrócenia.³¹

2.2. Lekarz duszy

Penitent przystępujący do spowiedzi spotyka się nie tylko z trybunałem bożego miłosierdzia, ale również z miejscem duchowego leczenia. *Kodeks prawa kanonicznego* nazywa spowiednika *lekarzem duszy*.³² *Rytuał Rzymski* zawierający obrzędy pokuty wymaga od niego znajomości chorób duszy oraz stosowania odpowiednich lekarstw.³³ Papież Jan Paweł II dodaje, że świadomość Kościoła dostrzega w sakramencie pokuty i pojednania również charakter terapeutyczny, czy leczniczy. Wiąże się to z faktem, że Ewangelia często ukazuje Chrystusa jako lekarza.³⁴

Kapłan chce dopomóc choremu, ażeby odzyskał zdrowie, a zwłaszcza te nadprzyrodzone. Zadanie to jest więc podobne do funkcji lekarza i przejawia się w kilku fazach działania. W pierwszej z nich – dia-

²⁸ Por. kan. 978 par. 1.

²⁹ Por. Adhortacja apostolska *Reconciliatio et Poenitentia*, 2.12.1984 r., Libreria Editrice Vaticana 1984, nr 31, s. 109.

³⁰ Por. Kongregacja d. s. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze życiu kapłanów*, Libreria Editrice Vaticana 1994, s. 53.

³¹ Por. Z. Sareło, *Kapłan jako spowiednik*, *Collectanea Theologica* 58 (1988) fasc. 1, s. 41.

³² Por. kan. 978 par. 1.

³³ Por. *Rituale Romanum. Ordo Paenitentiae*, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1974; Polska edycja nosi tytuł: *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1981, nr 10 a, s. 20.

³⁴ Por. Adhortacja apostolska *Reconciliatio et Poenitentia*..., nr 31, s. 110.

gnostycznej, ma uchwycić zespół objawów wskazujących na rodzaj choroby, co wymaga bacznej obserwacji szczegółów, a później spojrzenia bardziej syntetycznego i znajomości wielu spraw ludzkich. Dalej następuje określony zabieg terapeutyczny, którym jest najczęściej przepisanie jakiegoś środka zaradczego. Trzeba tutaj wziąć pod uwagę osobę chorego, w całym zespole jego warunków życia. Takie leczenie w szerszym i skuteczniejszym znaczeniu, polega na przekroczeniu wzyź samej terapii, aby przewidywać dalszy rozwój choroby i wcześniej zapobiegać jej niebezpieczeństwom. Spowiednik jako lekarz powinien więc umiejętnie traktować choroby, dla przywrócenia człowiekowi zdrowia duchowego i ochrony go od przyszłych schorzeń. Należy rozpoznawać źródła popełnianych grzechów, ich łączność i wzajemną przyczynowość, dokonać rozeznania w specyficznych usposobieniach ludzkich, aby odkryć ich skłonności do zła oraz możliwości nawiązania do dobrych cech charakteru.³⁵

Nie wolno jednak traktować funkcji lekarza zbyt dosłownie. Chociaż w seminariach duchownych podczas kształcenia przyszłych księży wykłada się elementy psychologii, a nawet psychiatrii, nie upoważnia to jednak spowiedników do zajmowania się w konfesjonałach leczeniem schorzeń psychologicznych i psychiatrycznych. Zarezerwowane jest ono specjalistom, z właściwym wykształceniem i praktyką zawodową. Wchodzenie przez spowiednika na nie swoją płaszczyznę działania, nie tylko może wywołać szkody u osób które nieświadomie, ale z ufnością szukają u niego porady, przedłuża też „w nieskończoność” czas oczekiwania następnych penitentów na spowiedź. Należy więc z wielką kulturą i delikatnością odesłać penitenta z tego rodzaju problemami do specjalisty.

2.3. Pasterz troszczący się o zbawienie dusz i chwałę Bożą

Kodeks prawa kanonicznego domaga się od spowiednika, aby ten miał na uwadze zbawienie wieczne penitentów.³⁶ *Rytuał Rzymski* zwraca uwagę, że wierni którzy przez popełnienie ciężkiego grzechu odchodzą od wspólnoty miłości Bożej, przez sakrament pokuty wracają do życia, a ci którzy popełniają grzechy powszednie doświadczając codziennej słabości, dzięki temu sakramentowi nabie-

³⁵ Por. S. Witek, *Sakrament pojednania*, Poznań – Warszawa 1972, s. 104-105; Z. Sa-reło, dz. cyt., s. 44.

³⁶ Por. kan. 978 par. 1.

rają sił, aby dojść do pełnej wolności dzieci Bożych.³⁷ Penitent zostaje uwolniony od grzechu i kary wiecznej, ponownie stając się żywym członkiem Kościoła, upoważnionym do składania ofiar miłych Bogu, prawdziwym świadkiem Chrystusa wobec świata.³⁸

Kodeks mówi też, iż szafarz interesującego nas sakramentu ma się przyczyniać do chwały Bożej.³⁹ Sprawowanie go jest bowiem czynnością, przez którą Kościół ujawnia swoją wiarę, wyrażając wdzięczność za tę wolność, którą Chrystus nam wysłużył, zmierzając zaś na spotkanie z Nim już teraz składa swoje życie na chwałę Boga.⁴⁰

Ponieważ kapłan nie udziela sakramentów prywatnie, w we własnym imieniu, ale we Wspólnocie, dlatego winien wiernie stosować się do wykładni Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.⁴¹ Tylko do najwyższej władzy w Kościele należy zatwierdzanie lub określanie tego, co jest wymagane do ważności sakramentów. Stolica Apostolska, Konferencje Biskupów i biskupi diecezjalni posiadają uprawnienia do ustanawiania kryteriów dla godziwego sprawowania sakramentów, ich udzielania i przyjmowania, a także celebrowanych wtedy obrzędów.⁴²

Spowiednik zatem powinien stosować się do nauki Magisterium Kościoła ilekroć przyjmuje sakramentalne wyznanie grzechów, bez względu jakie opinie na temat praktyki spowiadania słyszy od innych, lub osobiście uznaje. Sprawując sakrament nie dokonuje bowiem czynności prywatnej. Wierny otwiera przed nim swoje sumienie, chcąc wiedzieć jakie jest podejście Kościoła do jego grzechów.⁴³

3. Sposób sprawowania sakramentu

Przypatrzmy się teraz sposobowi sprawowania przez kapłana omawianego sakramentu. Będziemy analizować kolejne etapy cele-

³⁷ Por. *Obrzędy pokuty* ..., nr 7, s. 17-18.

³⁸ Por. B. Dziwisz, *Kulturowy charakter sakramentu pokuty*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 29 (1976) nr 2-3, s. 154.

³⁹ Por. kan. 978 par. 1.

⁴⁰ Por. *Obrzędy pokuty* ..., nr 7 b, s. 18.

⁴¹ Por. kan. 798 par. 2; W. Łydka, *Nauczanie Kościoła*, w: *Słownik teologiczny*, t. 1, Katowice 1985, s. 354.

⁴² Por. kan. 841, 838 par. 3-4.

⁴³ Por. M. Pastuszko, dz. cyt., s. 274-275.

bracji pokuty i pojednania, które należy uwzględnić podczas przyjmowania od penitenta wyznania grzechów.

3.1. Czytanie Słowa Bożego

Znajdujące się w *Rituale Romanum Obrzędy pokuty* postanawiają, że zarówno spowiednik jak i penitent powinni przygotować się do sprawowania sakramentu przez modlitwę.⁴⁴ Jeżeli okoliczności za tym przemawiają, kapłan lub sam penitent odczytują odpowiedni tekst Pisma św. Może się to odbyć również wcześniej, w czasie przygotowania do sprawowania sakramentu.⁴⁵ W naszym kraju, zwłaszcza gdy do spowiedzi chce przystąpić większa liczba wiernych, takie czytanie sprawiałoby pewien kłopot, bardzo przedłużając spowiedź. Stąd prawodawca kościelny nie obliuguje do tego w trakcie samej spowiedzi, ale zezwala na wcześniejszą lekturę, jeszcze przed przystąpieniem do niej. Ponadto Konferencja Episkopatu Polski w *Instrukcji dla duchowieństwa dotyczącej wprowadzenia w życie nowych obrzędów pokuty* postanawia, że część obrzędu o czytaniu Słowa Bożego przy spowiedzi indywidualnej nie ma zastosowania w naszym kraju. Wierni mogą korzystać z odpowiednich tekstów podczas indywidualnego przygotowania się do spowiedzi, kiedy zaistnieje możliwość ich wydania i udostępnienia.⁴⁶

3.2. Stawianie pytań penitentowi

Po wyznaniu przez penitenta grzechów, spowiednik może postawić mu kilka pytań, wyjaśniających. Musi kierować się przy tym roztropnością, dyskrecją, umiejętnością rozeznania, stanowczością, umiarkowaną łagodnością i dobrocią.⁴⁷ Obowiązujący *Kodeks prawa kanonicznego*, w przeciwieństwie do poprzedniego nie podaje reguł o co nie należy pytać.⁴⁸ Zamiast nich jest tylko zakaz pytania o nazwisko współnika grzechu. Ponadto w przepisach kodeksowych znajdujemy określenie postawy, jaką spowiednik ma zachować stawiając pytania. Ma być zatem roztropany i dyskretny, uwzględniając

⁴⁴ Por. *Obrzędy pokuty* ..., nr 15, s. 22.

⁴⁵ Por. tamże, nr 17, s. 22.

⁴⁶ Por. *Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa dotycząca wprowadzenia w życie nowych obrzędów pokuty*, 11.12.1982 r., Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1993), opr. Krakowiak C., Adamowicz L., Lublin 1994, cz. III, nr 5.

⁴⁷ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et Poenitentia*..., nr 29, s. 104.

⁴⁸ Por. KPK 1917, kan. 888 par. 2.

stan oraz wiek penitenta.⁴⁹ Z dyspozycji można wyciągnąć wniosek, że w przypadku gdy penitent na początku spowiedzi nie określi swojego wieku i stanu, a kapłan z innych źródeł nie będzie dysponował informacjami na ten temat, powinien się taktownie zapytać o wiek i stan. Dyskrecja oznacza powściągliwość w interesowaniu się cudzym życiem. Spowiednik nie może okazywać zbyt dużego zainteresowania cudzymi przeżyciami, bo to będzie mu poczytane właśnie za brak dyskrecji. Pytanie ile razy penitent popełnił grzech śmiertelny, nie jest natomiast niedyskrecją, ponieważ penitent sam, bez pytania, powinien sprecyzować liczbę grzechów ciężkich. Jeżeli nie wyznaje wszystkich grzechów, a spowiednik roztropnie przypuszcza, iż takie zostały pominięte (w dobrej czy w złej wierze), ma obowiązek o nie zapytać.⁵⁰ Zgodnie z pouczeniami Kongregacji do Spraw Duchowieństwa, cały dialog z penitentem winien być nacechowany zrozumieniem i umiejętnością stopniowego prowadzenia duszy po drodze nawrócenia.⁵¹

3.3. Pouczenie

Funkcja kapłana jako nauczyciela zobowiązuje go w pewnych okolicznościach do przekazania spowiadającemu się potrzebnych wiadomości religijnych. Trzeba jednak zauważyć, że pouczenie, jak się wydaje, nie należy do koniecznych elementów spowiedzi. W przeciwieństwie do tych drugich nie zostało ono specjalnie wyodrębnione i wyeksponowane wśród poszczególnych części, z jakich zgodnie z liturgicznymi obrzędami pokuty składa się spowiedź. Jego potrzebę zauważają jednak pastoralisci, podając, że jeśli wierny nie potrafi się spowiadać, należy zwrócić uwagę na jego braki, pouczając o właściwym sposobie przystępowania do sakramentu. Oprócz wskazania środków do walki z grzechem, kapłan jako nauczyciel winien przekazać wiernemu pozytywne zalecenia dalszego postępowania w stronę doskonałości chrześcijańskiej. Kiedy penitent ma niejasności w sprawach zasadniczych, trzeba je dostatecznie wyjaśnić, uzasadniając przy tym stanowisko Kościoła w tej sprawie. Należy sprecyzować, co jest nakazem, radą, a co zakazem.

⁴⁹ Por. kan. 979.

⁵⁰ M. Pastuszko, dz. cyt., s. 283-285.

⁵¹ Por. *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Libreria Editrice Vaticana 1999, s. 29.

Spowiednik ma nie tylko wysłuchać grzechów i udzielić absencji, ale także wnikać w duchowość wiernego, by ją upodabniać do chrystusowej.⁵²

Z drugiej jednak strony, jak to już wcześniej zostało wspomniane, spowiednik musi sobie zdawać sprawę, że nie jest zawodowym psychologiem czy psychiatrą. Jeżeli problemy penitenta wiążą się nie tyle z jego grzechami i duchowością, co ze sferą psychologiczną, kapłanowi nie wolno podejmować się roli do której nie jest przygotowany. Przez brak kompetencji można bowiem wyrządzić człowiekowi poważną krzywdę. Ponadto udzielanie porad psychologicznych w konfesjonale wiąże się z pojawianiem się niecierpliwości i zdenerwowania u innych osób długo czekających na swoją kolejkę do spowiedzi.

Wydaje się, iż w pewnych okolicznościach, gdy zwłaszcza przed Świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy, do spowiedzi przystępuje w Polsce równocześnie duża liczba wiernych, w odniesieniu do omawianego pouczenia należy szczególnie ściśle kierować się ściśle normami prawa. Znajdujemy je w *Obrzędach pokuty dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich*. Kapłan udziela penitentowi stosownych rad jeżeli, jak mówi norma, zachodzi taka potrzeba.⁵³ Wtedy to:

- a) napomina aby szczerze żałował, że obraził Boga,
- b) wspiera radami w rozpoczęciu nowego życia,
- c) poucza o obowiązkach życia chrześcijańskiego,
- d) nakłania do postanowienia naprawy zła (gdy penitent spowodował szkodę lub zgorzenie).⁵⁴

Rozpatrując wymienione przypadki można powiedzieć, że potrzeba udzielenia pouczenia wiąże się najpierw z sytuacją, w której kapłan roztropnie przypuszcza, że wierny nie żałuje szczerze za swoje grzechy, a na przykład tylko rutynowo je wylicza. Trzeba również udzielić pouczenia, gdy spowiadający się pyta o sposoby walki ze swoimi grzechami, prosi o poradę duchową. Nie można też przejść obojętnie wobec poważnego zaniedbywania przez penitenta obowiązków chrześcijanina. Należy więc o nich przypomnieć, lub je wyjaśnić. Osoby które spowodowały szkodę lub zgorzenie nakła-

⁵² Por. S. Witek, dz. cyt., s. 99-101.

⁵³ Por. *Obrzędy pokuty* ..., nr 44, s. 39.

⁵⁴ Tamże, nr 18, s. 23.

nia się do tego, aby postanowiły naprawić zło na przykład przez restytucję, czy odwołanie oszczerstwa.

3.4. Wyznaczenie zadośćuczynienia

Po ewentualnym wygłoszeniu pouczenia, spowiednik musi wyznaczyć penitentowi odpowiednią pokutę czyli zadośćuczynienie. *Kodeks prawa kanonicznego* nakazuje, aby była ona stosowana do gatunku i liczby grzechów, z uwzględnieniem sytuacji penitenta, który winien osobiście pokutę wypełnić.⁵⁵ Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego* wiele grzechów powoduje szkodę bliźniemu. Trzeba więc najpierw, o ile jest to możliwe, oddać ukradzione rzeczy, przywrócić dobre imię zniesławionemu, uleczyć rany zadane bliźnim. Grzech również rani i osłabia samego grzesznika, jego stosunki z Bogiem i innymi ludźmi. Penitent uwolniony od grzechu ma zatroszczyć się o odzyskanie pełnego zdrowia duchowego, starając się o dokładne naprawienie szkód, czyli rozpocząć pokutę. Zadośćuczynienie może polegać na modlitwie, ofierze, uczynku miłosierdnym, służbie dla bliźniego, dobrowolnych umartwieniach, a przede wszystkim na cierpliwym znoszeniu krzyża związanego z codziennymi problemami. Tego rodzaju pokuty pomagają upodobnić się do Chrystusa.⁵⁶

Zawarte w *Rytuale Rzymskim Obrzędy Pokuty* podają, że rodzaj i miara zadośćuczynienia winny być dostosowane do penitenta, tak aby naprawił naruszony przez siebie porządek i został uleczoney z choroby na którą zapadł.⁵⁷ W porównaniu pierwszymi wiekami historii Kościoła, dzisiejsze pokuty są o wiele łagodniejsze i łatwiejsze do wykonania. Zakładają bowiem u wiernych przeswiadczenie, że całe ich życie ma cechować duch pokuty, a wyznaczone przez spowiednika zadośćuczynienie jest tylko jej znakiem i początkiem.⁵⁸

3.5. Rozgrzeszenie

Po wysłuchaniu przez spowiednika wyznania grzechów udziela on penitentowi rozgrzeszenia. Istnieją również sytuacje, w których

⁵⁵ Por. kan. 981.

⁵⁶ Por. KKK, nr 1459-1460.

⁵⁷ Por. *Obrzędy pokuty* ..., nr 16, s. 22.

⁵⁸ Por. J. Kasztelan, *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Kraków 1993, s. 75-82.

nie wolno rozgrzeszyć, lub należy przełożyć odpuszczenie grzechów na później.

3.5.1. Udzielenie lub odmowa rozgrzeszenia

Spowiednik ma obowiązek udzielenia odpuszczenia grzechów, jeżeli nie istnieje wątpliwość co do odpowiedniej dyspozycji penitenta. Nie chodzi tu jednakże o pewność moralną absolutną (wykluczającą jakąkolwiek wątpliwość). Wystarcza relatywna pewność moralna, która może współlistnieć z jakąś racją przemawiającą za brakiem dyspozycji u penitenta. Zasadniczo przyjmuje się dyspozycję penitenta, gdy twierdzi, iż żałuje za grzechy i postanawia poprawę, chociaż spowiednik ma pewną, niewielką wątpliwość, czy tak jest rzeczywiście.⁵⁹

Spotykamy się też z sytuacjami, w których kapłan musi odmówić rozgrzeszenia. Dzieje się tak najpierw, gdy penitent wyznaje grzechy ciężkie, będące równocześnie przestępstwami związanymi z karami kościelnymi, zastrzeżonymi lub nie zastrzeżonymi Stolicy Apostolskiej. Do zastrzeżonych, z którymi łączy się ekskomunika zaciągana przez fakt popełnienia przestępstwa (tzw. *latae sententiae*) należą:

- a) użycie siły fizycznej wobec papieża,⁶⁰
- b) znieważenie Eucharystii, rozrzućenie Jej, świętokradcze zabieranie lub zatrzymywanie,⁶¹
- c) udzielenie rozgrzeszenia współnikowi w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu bożemu (o ile penitent nie był w tym momencie zagrożony niebezpieczeństwem śmierci),⁶²
- d) naruszenie tajemnicy spowiedzi przez spowiednika,⁶³
- e) nagrywanie lub podsłuchiwanie, a także spisywanie i publikowanie prawdziwego czy zmyślnego wyznania grzechów dokonane go podczas spowiedzi oraz współpraca przy takim przestępstwie,⁶⁴
- f) udzielenie sakry biskupiej albo jej przyjęcie bez specjalnego mandatu Stolicy apostolskiej.⁶⁵

⁵⁹ Por. M. Conte a Coronata, *Institutiones Iris Canonici. De sacramentis tractatus canonicus*, t. 1, Taurini-Romae 1950, s. 378.

⁶⁰ Kan. 1370 par. 1.

⁶¹ Kan. 1367.

⁶² Kan. 977; 1378 par. 1

⁶³ Kan. 983 par. 1; 1388 par. 1.

⁶⁴ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Dekret z dn. 23.03.1973 r., AAS 65 (1973) s. 678; Dekret z dn. 23.09.1988 r., AAS 80 (1988) s. 1367.

⁶⁵ Kan. 1382.

Do kar nie zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej należą ekskomunikacji *latae sententiae* i interdykty (względnie suspensy grożące duchownym). Ekskomunikę zaciąga osoba która dopuściła się:

- a) apostazji, herezji lub schizmy,⁶⁶
- b) skutecznego spędzenia płodu, lub współdziałania przy takiej czynności.⁶⁷

Interdykt oraz suspensa *latae sententiae* grozi za następujące przestępstwa:

- a) zastosowanie siły fizycznej wobec biskupa,⁶⁸
- b) liturgiczne sprawowanie Mszy św. przez osobę która nie posiada święceń kapłańskich,⁶⁹
- c) usiłowanie udzielenia sakramentalnego rozgrzeszenia, lub słuchanie spowiedzi, przez kogoś kto nie może tego czynić,⁷⁰
- d) fałszywe doniesienie na spowiednika o popełnieniu przez niego solicytacji,⁷¹
- e) zawarcie małżeństwa (nawet tylko cywilnego) przez duchownego, zakonnika lub zakonnicę po ślubach wieczystych.⁷²

Kapłan nie posiadający uprawnień do zdjęcia powyższych kar kościelnych nie może więc udzielić rozgrzeszenia osobom które popadły w te kary.

Rozgrzeszenie nie może też zostać udzielone osobom uparcie trwającym w jawnym grzechu ciężkim. Skoro bowiem nie zezwala się im na przystępowanie do Eucharystii, nie są dysponowane do uprzedniego rozgrzeszenia.⁷³ Uporczywe trwanie polega na życiu w stanie grzechu, bez woli wydostania się z niego. Zalicza się do nich głównie konkubinariusz (żyjących w tzw. stałych wolnych związkach lub czasowych związkach na próbę), małżonków którzy po rozwodzie zawarli nowe małżeństwo cywilne, członków stowarzyszeń masońskich.⁷⁴ Należy również odmówić odpuszczenia grze-

⁶⁶ Kan. 1364 par. 1.

⁶⁷ Kan. 1392 par. 2; 1396.

⁶⁸ Kan. 1370 par. 2.

⁶⁹ Kan. 1378 par. 1.

⁷⁰ Kan. 1378 par. 2 nr 2.

⁷¹ Kan. 1390.

⁷² Kan. 1394 par. 1; 694 par. 1; 1394 par. 2.

⁷³ Por. kan. 915.

⁷⁴ Por. P. Góralczyk, *Powtórne związki małżeńskie w teologicznym i etycznym świetle*, Ząbki 1995, s. 47; M. Pastuszko, *Najświętsza Eucharystia według Kodeksu prawa kanonicznego*, Kielce 1997, s. 149-156.

chów żyjącym w ciągłym stanie nienawiści lub gniewu (jeżeli nie chcą się ich wyzbyc) oraz stanowczo odmawiającym naprawienia wyrządzonych szkód duchowych lub materialnych.⁷⁵

W praktyce duszpasterskiej można się spotkać z osobami, które spowiadają się z grzechów niejako formalnie, na przykład z racji pogrzebu bliskiej osoby, nie mając żadnej chęci wyrażenia za nie skruchy. Materią omawianego sakramentu jest obok wyznania grzechów i zadośćuczynienia żal za grzechy.⁷⁶ Podobnie jak w przypadku braku przyznawania się do grzechów i ich wypowiedzenia (spotyka się bowiem osoby, które uważają, iż nie popełniają żadnych grzechów), lub stanowczej odmowy wykonania zadośćuczynienia, nie należy wtedy udzielić rozgrzeszenia.

3.5.2. Odłożenie rozgrzeszenia

Istnieją również okoliczności w których spowiednik powinien odłożyć rozgrzeszenie na pewien czas. Gdy istnieje uzasadniona wątpliwość co do dyspozycji penitenta, którego nie udaje się przekonać do natychmiastowego żalu za grzechy lub postanowienia aby nie grzeszył w przyszłości i naprawił wyrządzone szkody, należałoby dać mu pewien czas na przemyślenie sytuacji i zmianę swojej postawy. Ma to miejsce na przykład, w czasie spowiedzi przed Wielkanocą, kiedy niektórzy wierni przychodzą do konfesjonału, dla podtrzymania tradycji, chociaż w rzeczywistości nie chcą zerwać z popełnianymi notorycznie niektórymi ciężkimi grzechami, albo też nic nie robią, aby takich grzechów więcej nie popełniać. Niekiedy penitenci spowiadają się, że w niedziele w ogóle nie przychodzą na Mszę Świętą, albo czynią to bardzo sporadycznie. Spowiednik powinien wtedy zapytać, czy taka sytuacja pojawiła się dopiero po ostatniej spowiedzi, czy też dochodzi do niej już od wielu lat. W drugim przypadku mamy właśnie do czynienia z poruszanym problemem. Wydaje się że tego rodzaju postawa penitenta może świadczyć o rzeczywistym, istniejącym od dłuższego czasu braku nawrócenia i chęci zerwania z ciężkim grzechem. Przystępuje więc on do spowiedzi raz, dwa razy w roku, przyjmując potem Eucharystię, równocześnie przez długie lata zupełnie

⁷⁵ Por. M. Conte a Coronata, dz. cyt., s. 379.

⁷⁶ Por. Sobór Trydencki, Sess. XIV, De Sacramento Paenitentiae, can. 4, Denzinger, 1704.

ignorując istotny obowiązek katolika wobec Boga, jakim jest uczestnictwo w niedzielnej Mszy. Gdy kapłan spotka się z taką postawą, powinien dać pewien czas penitentowi na przemyślenie swojego postępowania, odkładając rozgrzeszenie, aby ten (na przykład po tygodniu) wrócił do konfesjonału z rzeczywistym postanowieniem zerwania z grzechem.

Według Pastuszki jeśli penitent nie jest dysponowany i spowiednik nie jest w stanie przekonać go, aby zaraz się zdobył na posiadanie koniecznych dyspozycji, to należy odmówić rozgrzeszenia, ponieważ odpuszczanie grzechów osobie nie dysponowanej jest nieważne. Konsekwentnie – prośba penitenta o rozgrzeszenie, jeśli brakuje dyspozycji, nie ma tutaj znaczenia.⁷⁷ Należy mu jednak ujawnić motywy, które skłaniają spowiednika do odłożenia rozgrzeszenia.⁷⁸

Reasumując, rozgrzeszenie może być odłożone na później w stosunku do penitentów którzy znajdują się w niebezpieczeństwie okazji do popełniania grzechu ciężkiego, a nie starają się zmienić swojej sytuacji, obojętnym na poważne wykroczenia moralne, recydywistom bagatelizującym swoje grzeszne postępowanie. Tęgo rodzaju decyzja kapłana ma skłonić penitentów do wykazania dobrej woli przez realne dowody poprawy, lub stać się rodzajem duchowej próby, podczas dążenia do osiągnięcia większej dojrzałości chrześcijańskiej.⁷⁹ Jeżeli spowiednik odkłada rozgrzeszenie, winien to uczynić na krótki czas, według Capello najwyżej na tydzień.⁸⁰

Stosując omawiany środek zaradczy trzeba zachować bardzo wysoki stopień kultury, wyjaśniając z ojcowską troską decyzję odłożenia rozgrzeszenia. Penitent nie może odnieść wrażenia, że kapłan ze złości, złośliwości, lub jakiegoś rodzaju zemsty nie chce go rozgrzeszyć.

Konferencja Episkopatu Polski w Instrukcji z 11 grudnia 1982 r. zaleciła, aby w omawianych sytuacjach pod koniec spowiedzi udzielać penitentom błogosławieństwa, by nie doszło do naruszenia tajemnicy spowiedzi.⁸¹ Trzeba jednak wcześniej wyjaśnić wiernemu,

⁷⁷ M. Pastuszko, *Sakrament pokuty...*, s. 298.

⁷⁸ S. Witek, dz. cyt., s. 104.

⁷⁹ Por. tamże, s. 164.

⁸⁰ Por. F. M. Capello, dz. cyt., s. 523.

⁸¹ Por. *Instrukcja dla duchowieństwa dotycząca wprowadzenia w życie nowych Obrzędów Pokuty...*, s. 125.

że błogosławieństwo nie jest rozgrzeszeniem i nie dopuszcza do przyjęcia Komunii św.

4. Próba rozwiązania niektórych problemów związanych ze sprawowaniem sakramentu pokuty w warunkach Polskich

Jak to już zostało wcześniej zasygnalizowane, warunki sprawowania interesującego nas sakramentu w Polsce różnią się często od tych z którymi spotykają się duszpasterze w większości krajów Europy Zachodniej. Tamtejsi wierni stosunkowo rzadko przystępują do spowiedzi, korzystając z niej dopiero po popełnieniu grzechu ciężkiego. Często też świadomość takiego grzechu jest mniejsza niż w naszym kraju. W Ojczyźnie Jana Pawła II wciąż stosunkowo duża liczba katolików spowiada się kilka razy w roku, a nawet co miesiąc. Przed Świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy przed konfesjonalami tworzą się kolejki oczekujących na spowiedź. Jak w takich sytuacjach właściwie i godnie celebrować sakrament, kiedy co parę minut, nawet kilkadziesiąt razy w ciągu dnia trzeba powtarzać te same formuły, starając się równocześnie zachować pełną koncentrację.

4.1. Zastosowanie obrzędu skróconego

Pierwszą możliwością, z której mogą skorzystać spowiednicy jest użycie podczas sprawowania sakramentu pokuty i pojednania obrzędu skróconego. Może on być zastosowany między innymi przy indywidualnej formie spowiedzi. Należy przy tym zachować zasadniczą strukturę oraz nienaruszoną formułę rozgrzeszenia.⁸² Kiedy przemawia za tym potrzeba duszpasterska kapłan może opuścić lub skrócić pewne części obrzędu. Oprócz rozgrzeszenia muszą być jednak zachowane w całości: wyznanie grzechów, przyjęcie zadośćuczynienia, wezwanie do skruchy i na końcu rozesłanie. Jeżeli penitentowi zagraża niebezpieczeństwo śmierci wystarczy samo wypowiedzenie formuły rozgrzeszenia – „Ja odpuszczam tobie grzechy...”⁸³

W jednym ze wcześniej omawianych punktów – dotyczącym kwestii udzielenia przez szafarza pouczenia penitenta po wyznaniu przez niego grzechów, wspominaliśmy, iż takie pouczenie wpływa

⁸² Por. *Obrzędy pokuty...*, nr 40 a, s. 36.

⁸³ Por. *Tamże*, nr 21, s. 24.

przede wszystkim z racji pastoralnych i nie jest zawsze wymagane przez prawo. O pouczeniu jako jednym z istotnych i koniecznych elementów spowiedzi, wprost nie wspomina nawet *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne do Obrzędów Pokuty*. Tym bardziej w świetle powyżej przytoczonych przepisów dotyczących stosowania obrzędu skróconego, wydaje się że gdy spowiednicy są niejako zmuszeni do wielogodzinnego słuchania wyznania grzechów, a w poszczególnych przypadkach nie zachodzi taka potrzeba, nie mają obowiązku udzielania dodatkowych nauk.

4.2. Sprawowanie obrzędu pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem

Cytowane powyżej *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne* postawia, że w przypadku gdy w kościele gromadzi się wielu penitentów wypada, aby zostali oni przygotowani przez specjalne nabożeństwo Słowa Bożego. Wszyscy uczestniczący w nim wierni razem Go słuchają, równocześnie badając zgodność swojego życia z nauczaniem Chrystusa i wspierając się wzajemnie modlitwą.

Po obrzędach wstępnych przewidzianych w księdze liturgicznej, następuje Liturgia Słowa, złożona z jednego czytania zaczerpniętego z Pisma św., lub kilku takich czytań i psalmu. Dalej, zostaje wygłoszona homilia, która winna doprowadzić wiernych do rachunku sumienia, odwrócenia się od grzechu i nawrócenia do Boga. Może ją zastąpić wspólny rachunek sumienia, przeprowadzony pod przewodnictwem kapłana lub diakona. Po zakończeniu homilii przez pewien czas zachowuje się milczenie, aby wierni indywidualnie żalowali za swoje grzechy i postanowili poprawę.

W następnej kolejności następują: formuła spowiedzi powszechnej („Spowiadam się Bogu wszechmogącemu...”), odpowiednia litania lub zastępująca ją modlitwa, po czym wszyscy odmawiają „Ojcze nasz...” Kapłani udają się do konfesjonałów, słuchają wyznania grzechów, nadają pokutę i udzielają rozgrzeszenia. Na zakończenie wracają do prezbiterium, po czym przewodniczą wspólnemu dziękczynieniu, błogosławią i rozsyłają wiernych.⁸⁴

Jak się zatem wydaje, przy zastosowaniu tej formy sprawowania sakramentu pokuty, w konfesjonale nie trzeba już używać

⁸⁴ Tamże, nr 22-30, s. 25-28.

wszystkich przepisanych tekstów dialogu penitenta ze spowiednikiem, a jedynie wymienionych wcześniej konkretnych aktów. Powyższa forma może być dla kapłanów spowiadających w krótkim czasie dużą liczbę penitentów mniej nużąca i uciążliwa, niż obrzęd zwyczajny.

4.3. Udzielanie rozgrzeszenia zbiorowego bez uprzedniej spowiedzi indywidualnej

Czasami zdarzają się sytuacje, w których do sakramentu pokuty i pojednania chce przystąpić większa liczba wiernych, lecz co w omawianych przypadkach jest niezwykle istotne, brakuje kapłanów którzy mogliby w odpowiednim czasie wysłuchać wyznania grzechów. Prawo kanoniczne przewiduje wtedy zastosowanie tak zwanego rozgrzeszenia zbiorowego. Może to mieć miejsce po spełnieniu się jednej z dwóch przesłanek: występuje zagrożenie śmiercią, lub poważna konieczność. Spowiednik nie wysłuchuje w takich okolicznościach wyznania grzechów każdego z penitentów i wszystkim z nich, nie indywidualnie lecz ogólnie udziela rozgrzeszenia.

Aby wierni ważnie korzystali z sakramentalnej absolucji udzielonej wielu penitentom jednocześnie, powinni być odpowiednio dysponowani (rachunek sumienia, żal za grzechy, postanowienie poprawy), ponadto dodatkowo mieć postanowienie, że we właściwym czasie, przy najbliższej spowiedzi indywidualnej, wyznają grzechy ciężkie, odpuszczone podczas rozgrzeszenia zbiorowego.⁸⁵ Wydaje się, że powodem takiej dyspozycji może być między innymi konieczność wyznaczenia wtedy przez spowiednika, adekwatnego do odpuszczonych ciężkich grzechów zadośćuczynienia. Prawo nakazuje, aby osoby, którym w opisywany sposób odpuszczono grzechy ciężkie, jak najszybciej przy nadarzającej się okazji odbyły spowiedź indywidualną, przynajmniej przed kolejną absolucją generalną.⁸⁶

4.3.1. Rozgrzeszenie zbiorowe w niebezpieczeństwie śmierci

Rozgrzeszenie zbiorowe w niebezpieczeństwie śmierci znane jest w Kościele od wielu stuleci. Na przełomie XI i XII wieku rozpowszechnił się zwyczaj udzielania go rycerzom przed bitwą. Ponieważ w tamtych niespokojnych czasach zdarzały się wojny nie

⁸⁵ Por. kan. 962.

⁸⁶ Por. kan. 963.

tylko między poszczególnymi krajami, ale też między znaczniejszymi miastami a nawet rodami, okazji do korzystania z tego sposobu rozgrzeszenia wiernych bynajmniej nie brakowało i to także w Polsce. Istnieje opinia, że biskupi udzielili rozgrzeszenia zbiorowego wojsku Bolesława Krzywoustego przed wyruszeniem do boju z Czechami w 1110 r.⁸⁷ Praktyka ta miała również miejsce w kopalniach, w pierwszych dniach po wprowadzeniu w naszym kraju stanu wojennego w grudniu 1981 r., kiedy do okrażonych przez milicję i wojsko okupowanych przez górników kopalń, zazwyczaj dopuszczano tylko jednego kapłana. Strajkujący liczyli się z tym, że za jakiś czas nastąpi szturm jednostek mundurowych i dojdzie do śmierci wielu górników.

Zgodnie z obowiązującym prawem, dzisiaj można udzielić takiego rozgrzeszenia, gdy jak to podaje norma, wiernym zagraża niebezpieczeństwo śmierci i równocześnie brakuje czasu, by kapłan lub kapłani wyspowiadali poszczególnych penitentów.⁸⁸ Przez pojęcie niebezpieczeństwa śmierci rozumiemy taki stan, kiedy utrata życia ludzkiego jest prawdopodobna, ale też nie jest wykluczone przeżycie człowieka. Niebezpieczeństwo śmierci odróżniamy od agonii, kiedy śmierć jest moralnie pewna i bliska.⁸⁹ O tym, czy w danym przypadku zachodzi takie niebezpieczeństwo decyduje sam spowiednik. Nie musi on konsultować się w tej sprawie z kimkolwiek.⁹⁰

4.3.2. Rozgrzeszenie zbiorowe w przypadku poważnej konieczności

Równoczesną absolicję wielu penitentów, bez uprzedniej ich spowiedzi indywidualnej można również zastosować w przypadku zaistnienia poważnej konieczności, gdy z uwagi na liczbę penitentów brakuje spowiedników do należytego wyspowiadania każdego z osobna w odpowiednim czasie, na skutek czego penitenci bez własnej winy będą pozostawali przez długi czas bez łaski sakramentalnej, albo Komunii św. Za dostateczną konieczność nie uznaje się braku wystarczającej liczby spowiedników z powodu wielkiego napływu penitentów, jaki może się zdarzyć podczas jakiejś wielkiej

⁸⁷ Por. W. Schenk, *Rozgrzeszenie zbiorowe w praktyce Kościoła na Zachodzie i w Polsce do 1975 r.*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 29 (1976) nr 2-3, s. 130.

⁸⁸ Por. kan. 961 par. 1, p. 1.

⁸⁹ M. Pastuszko, *Sakrament pokuty...*, s. 113.

⁹⁰ Tamże, s. 114.

uroczystości lub pielgrzymki. Wydawanie osądu, czy zachodzą wymagane warunki, należy do biskupa diecezjalnego, który wzięwszy pod uwagę kryteria uzgodnione z pozostałymi członkami Konferencji Biskupów, może określić przypadek konieczności.⁹¹

Dokładniejsze wyjaśnienie tej normy znajdujemy w Liście apostołskim papieża Jana Pawła II, wydanym w formie Motu proprio *Misericordia Dei O niektórych aspektach sprawowania sakramentu pokuty*, z dnia 7 kwietnia 2002 r. Papież uściśla tutaj termin „poważna konieczność”:

a) chodzi o sytuacje, które obiektywnie są wyjątkowe, jak te, które mogą mieć miejsce na terenach misyjnych czy w odizolowanych wspólnotach wiernych, do których kapłan może dotrzeć jedynie raz lub niewiele razy w roku, czy gdy warunki wojenne, meteorologiczne albo tym podobne okoliczności na to pozwalają,

b) dwa warunki podane w kanonie dla zaistnienia poważnej konieczności, są nierozłączne, dlatego nigdy nie jest wystarczająca jedynie niemożliwość „należytego” wyspowiadania poszczególnych osób „w odpowiednim czasie” z powodu niewystarczającej liczby kapłanów; taka niemożliwość musi się wiązać z faktem, że w przeciwnym razie penitenci byliby zmuszeni, bez ich winy, do pozostawania „przez długi czas” bez możliwości otrzymania łaski sakramentalnej. Dlatego trzeba wziąć pod uwagę całościową sytuację penitentów i diecezji, jeśli chodzi o jej organizację duszpasterską i możliwość dostępu wiernych do sakramentu pokuty,

c) w duchu komunii wskazane jest, aby biskupi diecezjalni zreferowali wobec własnych Konferencji Episkopatu, czy w granicach ich jurysdykcji mają miejsca przypadki „poważnej konieczności”, zadaniem Konferencji jest zaś informowanie Kongregacji d. s. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o faktycznej sytuacji na ich terytorium i o ewentualnych zmianach, jakie powinny być poczynione w przyszłości.⁹²

Polska nie jest krajem typowo misyjnym, nie występują u nas jakieś nadzwyczajne warunki meteorologiczne, więc zasadniczo aktualnie nie mamy do czynienia z przesłankami wymaganymi do udzielania absolucji generalnej z powodu poważnej konieczności. Wyraz

⁹¹ Por. kan. 961 par. 1 p. 2, par. 2.

⁹² List apostolski w formie Motu proprio *Misericordia Dei O niektórych aspektach sprawowania sakramentu pokuty*, Poznań 2002, s. 11-12.

temu daje postanowienie Konferencji Episkopatu Polski, noszące tytuł *Sprawowanie sakramentu pokuty w Polsce*, zamieszczone w cytowanych już wcześniej *Obrzędach Pokuty dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich* z 1981 r. Biskupi stwierdzają, że przypadek „poważnej konieczności” zachodzi w naszym kraju jedynie, w odniesieniu do penitentów innej narodowości z którymi nie można się porozumieć z powodu braku znajomości ich języka.⁹³ W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia takimi obcokrajowcami były na przykład osoby przyjeżdżające do Polski na wycieczkę z krajów tzw. bloku wschodniego, które u siebie nie miały dostępu do kapłana mogącego ich wyspowiadać. Obecnie jak się wydaje, po ogromnych zmianach politycznych jakie zaszły w świecie, zasadniczo nie występują już okoliczności uprawniające do udzielenia w Polsce zbiorowego rozgrzeszenia penitentom innej narodowości.

Zakończenie

Sakrament pokuty i pojednania należy do grupy środków, mających pomagać każdemu wiernemu w ciągłym dążeniu do Bożego Królestwa. Odpuszczenie grzechów zbliża bowiem człowieka do Chrystusa, niwelując bariery spowodowane złym postępowaniem. Stąd ogromna odpowiedzialność szafarzy, do których zgłaszają się penitenci z problemami związanymi z realizacją swojego chrześcijaństwa.

Podstawową księgą liturgiczną, na podstawie której sprawuje się w naszym kraju omawiany sakrament są *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Ponieważ w Polsce istnieją specyficzne warunki udzielania sakramentu pokuty (stosunkowo duża liczba spowiadających się wiernych), należy tym bardziej dokładnie trzymać się wskazań obrzędów.

Postanowienie Konferencji Episkopatu Polski, zawarte w tym dokumencie zezwala najpierw, aby na początku spowiedzi opuścić wspólne czytanie Pisma św. W odniesieniu do pouczenia udzielanego przez spowiednika, obrzędy uzależniają je od potrzeby napomnienia penitenta, aby zdobył się na szczery żal za grzechy, pouczenia o obowiązkach życia chrześcijańskiego, nakłonienia do na-

⁹³ Por. *Obrzędy pokuty...*, nr 38* c, s. 35; Z. Janczewski, *Prawodawstwo Konferencji Episkopatu Polski i prymasa w zakresie sakramentów uzdrowienia*, *Prawo Kanoniczne* 42 (1998) nr 3-4, s. 112.

prawienia wyrządzonego zła i udzielenia rady, w jaki sposób należy zerwać z grzechem, rozpoczynając nowe życie.

Szczególnie podczas spowiedzi przedświątecznych można więc poza wymienionymi przypadkami zrezygnować z takiego pouczenia, stosując tzw. skrócony obrzęd pokuty. Gdy do spowiedzi przystępuje duża liczba wiernych wskazane jest też użycie obrzędu pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem.

Spowiednikowi w konfesjonale nie wolno podejmować się funkcji psychiatry czy psychologa, bo to nie należy do jego kompetencji, z racji braku odpowiedniego wykształcenia we wspomnianych kierunkach. Udzielanie tego rodzaju porad może zaszkodzić penitentowi, stając się równocześnie przyczyną zdenerwowania innych osób oczekujących przez dłuższy czas w kolejce przed konfesjonalem.

Dla duchowego dobra niektórych wiernych, zwłaszcza nie chcących zerwać z okazją do popełniania grzechu ciężkiego, obojętnych na poważne wykroczenia moralne, recydywistów bagatelizujących popełniane przez siebie grzechy ciężkie, spowiednik powinien odłożyć rozgrzeszenie na później. Taka decyzja ma dać wiernemu okazję do poważniejszego przemyślenia swojego stosunku do Boga i grzechu. Odsyłając penitenta od konfesjonalu na pewien czas bez rozgrzeszenia, należy mu udzielić błogosławieństwa.

The celebration of the sacrament of penance and reconciliation on canon and liturgical law in Poland

Poland is a country where majority of inhabitants are faithful of Roman Catholic Church. That people relative frequently admit to the sacrament of penance and reconciliation. Every day the priests be on duty in the confessionals. Particular difficult is to confess a few days before Easter and Christmas. Then near confessionals by all the days are very long queues of penitents.

Under such circumstances *Decision* of Polish Episcopal Conference contained in the *Ordo Paenitentiale* recommends for example to use rite of reconciliation many penitents with individual confession and absolution. The minister can use also shortening rite of penance, apart from instruction for penitents.

This elaboration shows also the situations when is necessary to refuse absolution or set aside absolution for the future.